

Dr hab. Teresa Smolińska, em. prof. UO  
Katedra Nauk o Kulturze i Religii  
Wydział Filologiczny  
Uniwersytet Opolski

### Recenzja

rozprawy doktorskiej Moniki Pietraszkiewicz pt. „Rola Polskiego Radia w zakresie dokumentacji, upowszechniania i promowania polskiej muzyki ludowej po 1989 roku”, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Wydział Filologiczny, Lublin 2023, ss. 252.

Promotor: prof. dr hab. Jan Adamowski

Zainteresowania naukowe mgr Moniki Pietraszkiewicz, absolwentki studiów kulturoznawczych (ukończonych w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, w 2006 r.), aktualnie pracownicy lubelskiego ośrodka Telewizji Polskiej (jak sama wyznaje: dziennikarki z 14-letnim doświadczeniem), ogniskują się wokół zagadnienia ważnego dla kilku dyscyplin nauk o kulturze i religii: kulturoznawstwa, etnomuzykologii, etnografii i etnologii, również folklorystyki oraz medioznawstwa. W centrum Jej wieloletnich badań empirycznych i – oczywiście – teoretycznych znajduje się zespół zjawisk kulturowych, wywodzących się z dawnej kultury ludowej, bezpośrednio związanych z polską muzyką ludową, a także – uwzględniając proces nieuchronnych przemian – obecnością muzyki ludowej w medium publicznym, jakim jest radio. Wynikiem prowadzonych badań jest przedłożona mi do oceny rozprawa doktorska pt. „Rola Polskiego Radia w zakresie dokumentacji, upowszechniania i promowania polskiej muzyki ludowej po 1989 roku”. Tak sformułowany temat jest z pewnością wdzięcznym polem eksploracji naukowej, co nie oznacza, że monotematyczna z pozoru problematyka nie przysporzyła Autorce wielu rozterek nie tylko natury metodologicznej. Zwracam uwagę na ten właśnie aspekt już na początku, bowiem nie zawsze pozytywnie oceniam stylistykę Jej „przemysłów” (określenia tego Doktorantka ponad wszelką miarę nadużywa w swej pracy). Po wnikliwej lekturze rozprawy doktorskiej napiszę też zaraz, zanim przejdę do meritum recenzji, że nie przekonała mnie Autorka wielokrotnymi deklaracjami, że podjęta przez Nią „kwestia zostanie w pogłębiony sposób przedstawiona w kolejnych podrozdziałach” (s. 47), „wymienione aspekty zostaną

pogłębione w dalszej części tegoż rozdziału” (s. 125), „aspekt ten zostanie pogłębiony w kolejnych podrozdziałach” (s. 160), „aspekt ten zostanie pogłębiony w kolejnych akapitach” (s. 169). Moim zdaniem owe „kwestie” i „aspekty” nie zostały „pogłębione”, w pracy dominują po prostu opisy poszczególnych zjawisk, ich cech, funkcji, „form działania”, „sposobów” dokumentowania i prezentowania. Podobnie krytycznie oceniam aspiracje Autorki, dotyczące – jak wielokrotnie pisze – „analizy” wybranych form „w zakresie dokumentacji, upowszechniania i promowania polskiej muzyki ludowej po roku 1989”, ponieważ bardzo często otrzymujemy jedynie opis...

Przedstawione przez Doktorantkę zróżnicowane przykłady Jej aktywności zawodowej (jest autorką – jak policzyłam – 175 audycji w Radiu Lublin pt. „Z folklorem na ty”, zrealizowanych w latach 2016-2019; autorką cyklicznych 20 audycji pt. „Etno po lubelsku”, emitowanych w TVP3 Lublin od 2022 r., jest współzałożycielką i wiceprezeską Fundacji pn. „Z przytupem”, nadto była współorganizatorką Festiwalu Tradycji Ludowych Mazowsza, Lubelszczyzny, Podlasia i Małopolski pt. „U zbiegu rzek” w Stężycy) zdają się potwierdzać Jej kwalifikacje dziennikarskie jako badaczki (znawczyni) kultury ludowej, a głównie muzyki ludowej. Nie mam bowiem wątpliwości, że mgr Monika Pietraszkiewicz opracowała ważną i potrzebną badaczom kultury rozprawę doktorską, a zgromadzony przez Nią materiał egzemplifikacyjny, jednoznacznie wskazujący na jakże ważną rolę Polskiego Radia w dokumentowaniu, upowszechnianiu i promowaniu polskiej muzyki ludowej, stanowić będzie bazę źródłową dla kolejnych badaczy.

Pragnę podkreślić, że praca doktorska mgr Moniki Pietraszkiewicz mieści się w kategorii badań kulturoznawczych. Pracę czytałam z dużym zainteresowaniem. Zakres podjętej problematyki jest rozległy i to on m. in. stanowi o jej niepodważalnej wartości naukowej. Całość składa się z trzech rozdziałów, które poprzedza Wprowadzenie, a dopełniają: Wnioski z analizy, Bibliografia, Aneksy (tu: 6 fotografii, pochodzących ze zbiorów prywatnych [Autorki?]) oraz streszczenia (s. 249-252, zgodnie z wymogami ustawy rozprawa jest opatrzona również streszczeniem w języku angielskim).

W obszernym Wprowadzeniu (s. 5-24), składającym się z czterech logicznie ze sobą powiązanych części, Doktorantka omawia zakres prowadzonych badań, ich cel, metody badawcze oraz źródła zastane i źródła wtórne. Już w pierwszym zdaniu potwierdza, że wyróżnione w tytule pracy wieloaspektowe misje Polskiego Radia, skupione wokół polskiej muzyki ludowej po roku 1989, są głównym celem Jej dysertacji. Następnie przedstawia cztery zakresy swej pracy (przedmiotowy, podmiotowy, czasowy i przestrzenny), aby na tym tle omówić „podtypy celów badań”, a mianowicie cele: poznawczy, teoretyczny i praktyczny.

Powołując się na zróżnicowany stan badań (z ekspozycją prac socjologicznych, pedagogicznych, psychologicznych) oraz rozpoczynając od pytań i ustaleń terminologicznych (hipoteza, metoda) wyróżnia za J. Sztumskim metodę naukową i metodę badawczą, przechodzi wreszcie do badań kulturoznawczych. Łączy według mnie metodę badań jakościowych z technikami badawczymi (wywiad, obserwacja, obserwacja uczestnicząca, wykorzystanie źródeł zastanych i wtórnych), a z powodu przeszkód pandemicznych wykorzystwała w badaniach metodę ilościową (przeprowadzając – jak pisze – „badanie słuchaczy Polskiego Radia [...] wyłącznie drogą internetową”, s. 18). Jak wynika jednak z dalszej części tego działu, mgr M. Pietraszkiewicz – zachowując środki ostrożności – przeprowadziła jednak wywiady w sposób bezpośredni. Pozytywnie oceniając Jej badania empiryczne, żałuję, że nie dołączyła w Aneksie opracowanych formularzy ankiety i kwestionariusza wywiadu. Czekałam też na ślad refleksji o roli „odźwiernych”. Mój brak akceptacji dotyczy wykorzystywania w pracy doktorskiej niektórych podstawowych definicji z tzw. drugiej ręki (zob. np. przypisy: 13, 19, 47, 67).

Dobrze, że Autorka rozdział pierwszy pt. Muzyka ludowa – istota pojęcia i zakres (s. 25-102) rozpoczęła również od ustaleń terminologicznych, bezpośrednio i pośrednio związanych z tematem rozprawy doktorskiej, a zogniskowanych wokół „tradycyjnej muzyki ludowej” i procesu jej przemian, jak np.: muzyka wiejska, tradycja, naród, tożsamość narodowa, kultura, folklor, folkloryzm, festiwal, muzyka folkowa. Ze zrozumieniem i tym samym akceptacją starałam się przyjąć dokonane przez mgr M. Pietraszkiewicz wybory poszczególnych definicji, eksponowane ustalenia etnomuzykologów, ale – powtórzę – w pracy doktorskiej krytycznie oceniam przywoływanie niektórych podstawowych terminów z tzw. drugiej ręki, jak np. Jana Stęszewskiego za folklorystami z toruńskiego ośrodka akademickiego (zob. s. 42-43) czy ograniczanie definicji folkloryzmu Józefa Burszty do jednej strony jego książki (zob. s. 43, przypis 172, tu: s. 308, zamiast s. 308-324?, 338?). Zabrakło mi tu definicji „folkloru” i „folkloryzmu” autorstwa J. Burszty z *Słownika etnologicznego* (1987). Doktorantka nie zauważyła ciągu dalszego dyskursu o folkloryzmie, myślę tu m.in. o znanym studium Wojciecha J. Burszty (*Od folkloryzmu lokalnego do postfolkloryzmu narodowego*, „PSL” 1983, nr 3). Cenię Doktorantkę, że stara się po przeglądzie różnych stanowisk badawczych, według Niej „przemysleń”, dokonać wyboru preferowanej definicji. Następnie w rozdziale tym Autorka w synkretyczny sposób omawia podstawowe cechy muzyki ludowej (włącznie z ogólną „charakterystyką regionów muzyki ludowej” za Piotrem Dahligiem), funkcje muzyki ludowej w społeczeństwie tradycyjnym (pytam: dlaczego tylko w „społeczeństwie tradycyjnym”?, skoro uwzględnia tu również

„współczesne oblicze muzyki ludowej”, czyli powstałe po 1945 roku zespoły pieśni i tańca, muzykę folkową, wybrane festiwale folku i folkloru w Polsce?). Rozdział ten mgr Pietraszkiewicz zamyka rozważaniami na temat recepcji muzyki ludowej w kulturze współczesnej. Szkoda, że Doktorantka, przedstawiając „ujęcia definicyjne” muzyki ludowej, nie uwzględniła ustaleń Sławomiry Żerańskiej-Kominek (*Muzyka w kulturze. Wprowadzenie do etnomuzykologii*, 1995, tu: definicja operacyjna „pojęcia muzyka ludowa”, etc.). Z podobnym uchybieniem mamy do czynienia „przy” muzyce folkowej, w tym przypadku upominam się o pracę Tomasza Rokosza (*Od folkloru do folku. Metamorfozy pieśni tradycyjnych we współczesnej kulturze*, 2009) i badania tego etnomuzykologa nad folkiem. Pytam tym samym o rzetelność naukową, wszak ww książkę Rokosza Autorka uwzględnia jedynie w Bibliografii.

W rozdziale drugim zatytułowanym Specyfika radia jako medium kulturotwórczego (s. 103-133) mgr M. Pietraszkiewicz kontynuuje ogląd przyjętych definicji operacyjnych, jak np.: terminu komunikacja, przywołuje ustalenia badaczy na temat modeli komunikacji, w syntetyczny sposób omawia rodzaje instytucji radiowych w Polsce (stacje publiczne i komercyjne) oraz przypisane im misje.

Po tych wprowadzających w główną problematykę pracy, ale jakże potrzebnych rozdziałach, Doktorantka skupia swą uwagę na temacie podstawowym, tzn. rolę Polskiego Radia w zachowaniu tradycji muzycznych (s. 134-215). Rozdział trzeci zajmuje w rozprawie najważniejsze miejsce, stanowiąc jej podstawę merytoryczną. Ten obszerny rozdział został poprawnie i logicznie uporządkowany, a Autorka w poszczególnych jego częściach składowych rozwija i uzupełnia podjęte zagadnienia, bezpośrednio dotyczące dokumentacji, upowszechniania i promowania polskiej muzyki ludowej po 1989 roku. „Skoncentrowanie się – jak wyznaje – na działaniach oraz rozwiązaniach podejmowanych przez Polskie Radio” (s. 134), związanych z wymienionymi zadaniami, postrzega jako główny cel tego rozdziału pracy. I ten ważny cel, którego podstawę stanowi słusznie tu wprowadzony rys historyczny o obecności tradycyjnej muzyki w Polskim radiu, Doktorantka zrealizowała. Oceniam, że z tego wielowątkowego zadania mgr Pietraszkiewicz wywiązała się. W przebogatym zespole zjawisk, któremu Autorka poświęciła wiele uwagi, wyróżniła aż osiem części składowych: współczesne formy działania radia w zakresie muzyki ludowej (dokumentacja, przechowywanie, upowszechnianie), sposoby dokumentowania pracy muzyków ludowych (wyjazdy w teren, praca w studiu radiowym), sposoby prezentowania muzyki ludowej w Polskim Radiu (typy i rodzaje audycji, programy muzyczne, reportaże radiowe, programy tematyczne), Radiowe Centrum Kultury Ludowej, nagrody fundowane przez Polskie Radio, festiwale i konkursy

organizowane i nagłaśniane przez radio (Festiwal Folkowy Polskiego Radia „Nowa Tradycja”; Konkurs na Folkowy Fonogram Roku i Folkowy Fonogram Dwójki; Międzynarodowy Konkurs Kapel, Instrumentalistów i Śpiewaków Ludowych w Zakopanem; Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym; muzyka źródeł), inne festiwale i konkursy muzyki ludowej, społeczne i kulturowe funkcje audycji (upowszechnianie, sposoby upowszechniania: wydawnictwa fonograficzne, przekaz międzypokoleniowy, budowanie tożsamości kulturowej: lokalnej i narodowej, promocja wykonawców, funkcja społeczna w kulturze współczesnej, funkcja poznawcza w kulturze współczesnej), przetrwanie idiomu muzycznego. Mimo iż tak ważnej dla dziedzictwa kulturowego Nagrody im. Oskara Kolberga (której patronuje Polskie Radio) Doktorantka nie wyróżniła w Spisie treści, to jednak dosłownie wspomniała o niej (zob. s. 175-176), odsyłając czytelnika do strony internetowej, nie zauważając tym samym opublikowanego pionierskiego katalogu laureatów tej nagrody za lata 1974-1996 (*Oskary Kolberga*, pod red. M. Pokropka, Warszawa 1997). Zwracałam już wcześniej uwagę na dominujący w pracy opis wybranych zagadnień, często ogólnikowy, trzeba więc zacytować choć jeden przykład, śląski z Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym. Autorka nie zaimponowała mi taką oto „analizą”: „Gdy mówimy o Górnym Śląsku należy podkreślić, że reprezentacja tego regionu opiera się na licznych osobowych zespołach śpiewaczych, które wykonują przede wszystkim pieśni tradycyjne. Wyróżnia się także regionalne chóry, gdzie odchodzą one jednak o (sic!) tradycyjnych wykonów, nie występuje zdobnictwo oraz nie przejawiają one indywidualnego charakteru” (s. 192). Konkluzja: rozdział trzeci oceniam pozytywnie z racji walorów naukowych.

W finalnej części pracy zatytułowanej Wnioski z analizy (s. 216-219), czyli w zakończeniu, Doktorantka podsumowuje i dopełnia wcześniejsze ustalenia, wskazuje na walory własnej pracy, pozytywnie ocenia „większość działań” Polskiego Radia na rzecz skutecznej ochrony niematerialnego i materialnego dziedzictwa kulturowego, eksponując znaczenie Radiowego Centrum Kultury Ludowej. Co cenne: Autorka nie ogranicza się tu tylko do „sprawozdania” z przeprowadzonych badań, ale również zastanawia się nad perspektywą obecności muzyki ludowej w medium masowej komunikacji, jakim jest radio. Jej odpowiedź w tym względzie postrzegam jako obiektywną, gdy uznaje, że „przyszłość programów z nią związanych [z muzyką ludową – T.S.] pozostaje niepewna, bowiem jest ich coraz mniej na antenie radiowej” (s. 217). Konkluzja moja, dotycząca tej części rozprawy doktorskiej, jest jednoznaczna: zakończenie jest dojrzałe merytorycznie, przemyślane kompozycyjnie i stosownie do kolejnych rozdziałów uporządkowane, zgodne z problematyką pracy.

Bibliografia (s. 220-242) – tak istotna dla każdej pracy badawczej – została przez mgr M. Pietraszkiewicz rzetelnie opracowana (drobne usterki, np.: J. Krzyżanowski jest redaktorem (nie autorem) *Słownika folkloru polskiego* (podobnie jak H. Kapełuś nie jest redaktorką tegoż *Słownika*, zob. przypis 74, s. 26); w zapisie inicjałami imion redaktorów brak konsekwencji; w publikacjach obcych autorów pominięto tłumacza). Niepokoją bardzo częste błędy ortograficzne w zapisie tytułów czasopism. Bibliografia ta jest obszerna (uwaga: nie wszystkie wymienione prace znajdują potwierdzenie w przypisach), składa się z trzech części: Literatura – 232 adresy bibliograficzne; Czasopisma – 51 adresów; Netografia – 57 adresów). Zdziwiła mnie zastosowana numeracja w tego typu bibliografii, tzn. przedmiotowej, przecież podstawą jest tu porządek alfabetyczny, dodatkowe opatrzenie adresów numerami postrzegam jako tautologię.

Na oddzielną uwagę zasługuje materiał ilustracyjny, który Autorka zamieściła w pracy doktorskiej, w sumie – 17 ważnych poznawczo fotografii (bez numeracji), jedynie 7 z nich posiada adekwatne podpisy, pozostałe fotografie opatrzone zostały niepoprawnymi podpisami: to znaczy brakuje konkretnej informacji o tym, co znajduje się na zdjęciu, a po wyrazie „Źródło” otrzymujemy np. tylko adres strony internetowej, albo informację, że zdjęcie pochodzi z archiwum Radia Lublin, albo nazwisko fotografa, albo też w ogóle nie ma podanego źródła pochodzenia fotografii (zob. s. 62).

Przechodząc do oceny formalnej, muszę podjąć tu problematykę usterek stylistycznych, gramatycznych, również ortograficznych i interpunkcyjnych, w sumie niedociągnięć edytorskich. Warsztat pisarski, kultura językowa, w wielu fragmentach pracy niestaranna narracja, błędy gramatyczne, tudzież tzw. literówki w poważnym stopniu zakłócają spójność wyводу, utrudniając lekturę. Chcę podkreślić, że autorka napisała rzecz wartościową, dobrze oddającą problematykę pracy, nie zadbała jednak o bardzo ważny według mnie aspekt literackiego przekazu, stylistycznego opanowania tekstu. Dlatego też z recenzenckiego obowiązku dla dobra tej rozprawy doktorskiej muszę podzielić się uwagami krytycznymi.

1. Nie do przyjęcia jest powszechna w rozprawie doktorskiej osobliwa maniera stylistyczna, drażniąca wręcz i utrudniająca lekturę pracy, gdy Autorka bezosobowo pisze np. tak: „zaznacza się” (s. 139, 143, 144, 148, 150, 157, 160, 170, 172, 178, 181...), „wskazuje się” (s. 11, 12, 13, 127, 134, 135, 139, 141, 144, 147, 163, 171, 172, 174, 180, 249), „wyróżnia się” (s. 46, 112, 144, 172, 175), itd.: „uznaje się”, „zakłada się”, „podkreśla się”... Sugeruję też, aby Autorka solidnie „przemyślała” i w konsekwencji wręcz zrezygnowała w swej pracy z manierycznie używanego i wszechobecnego wyrazu „przemyślenia” (zob. np.: s. 13, 25, 31, 36, 40, 41, 44-47, 53-54, 57-58, 60-61, 63-64, 71, 74, 79, 108, 110-113, 115-116, 126, 153, 158, 165...).
2. Proponuję Autorce rezygnację z kolejnej osobliwej manieri stylistycznej:

- 2.1. gdy rzeczy są systematycznie przez Nią personifikowane, przejmując funkcję Autorki pracy, jak np.: punkt „[...] koncentruje się na [...]”, s. 7; „Pierwszy podrozdział analizuje cechy [...]”, s. 7; „Kolejny podrozdział skupia się na [...]”, s. 8; „[...] kontekst [...] koncentruje się na [...]”, s. 95; „jak stwierdza literatura przedmiotu, [...]”, s. 28; „[...] uwaga niniejszego podrozdziału koncentruje się na [...]”, s. 105; „praca skupia się”, s. 216.
- 2.2. gdy w „oryginalny” sposób nagminnie zdaje się dyscyplinować czytelnika przy pomocy zwrotu w trybie rozkazującym „nie można zapominać” (bywa, że i 3-krotnie na jednej stronie (111), zob. np.: s. 112, 114, 121, 134, 136, 138, 140, 143, 148, 160-161, 164, 171-172, 190, 192 ...).
3. Proszę Autorkę, aby urozmaiciła używane w pracy określenia i nie powtarzała tych samych wyrazów kilkakrotnie na tej samej stronie (w tym samym bądź kolejnym zdaniu).
4. Uważam, że Doktorantka ze szkodą dla stylistyki swej pracy nadużywa w niej pewnych terminów, by wymienić tu preferowane (przeważnie błędnie) przez Nią określenie „gdzie” w zdaniach złożonych. Wymienić tu też trzeba zbyt często stosowane wyrazy, takie, jak: „dzięki”, „to”, „pod postacią” (np.: „upowszechnianie muzyki ludowej pod postacią wydawnictw fonograficznych, [...]” (s. 8); „[...] archiwalne materiały fonograficzne, pod postacią audycji [...]” (s. 24); „Pracę podsumowuje zakończenie, pod postacią wniosków z analizy”. (s. 9) ...
5. Korekty wymagają pewne wyrazy potoczne, modne ostatnio w publicystyce, jak: „dzień dzisiejszy” lub „po dzień dzisiejszy” (zob. np.: s. 138, 147, 155, 162, 188, 190), także: „na chwilę obecną” (np. s. 10, 104, 133) oraz błędy ortograficzne, np.: pisownia nazwy regionu małą literą (Wielkopolska, s. 48, 50; Ziemia Lubuska, s. 62; Radomskie, s. 187), nazwy instytucji (Instytut Sztuki Pan (sic!), s. 183), nazwy górali: „pieńscy”, s. 196 (pewnie pienińscy?). Józef to imię prof. Burszty, a nie Jerzy (s. 193).
6. Uważam, że Autorka niepotrzebnie powtarza w przypisach tę samą stronę, wymienioną w bezpośrednio sąsiadującym przypisie wcześniejszym. Tę hiperpoprawność określam mianem tautologii. Nadto sugeruję oddzielną numerację przypisów dla każdego rozdziału pracy, jestem przekonana, że taki zabieg ułatwi jej lekturę (rozprawa liczy 693 przypisy).
7. Bardzo poważnej korekty wymagają tzw. literówki (które można oceniać jako usterki gramatyczne) oraz stylistyka tej rozprawy doktorskiej.

Recenzowana rozprawa jest wartościowa pod względem merytorycznym, jednakże pod względem stylistycznym jest zdecydowanie mniej atrakcyjna. Uważam bowiem, że walory literackie, a konkretnie poprawność stylistyczna, gramatyczna, ortograficzna i interpunkcyjna, są w przypadku pracy doktorskiej jako pracy naukowej również bardzo ważne.

Zastanawiam się na końcu, jak ocenić warsztat badawczy mgr Moniki Pietraszkiewicz? Omawianie w kontekście nauk o religii i kulturze „roli Polskiego Radia w zakresie dokumentacji, upowszechniania i promowania polskiej muzyki ludowej po 1989 roku” stanowiło dla Doktorantki poważne wyzwanie, a myślę tu nie tylko o konieczności utrzymania refleksji teoretycznej na odpowiednim poziomie i unikaniu kompilacyjnych powtórzeń, ale i o potrzebie krytycznego oglądu eksponowanych form, sposobów, ról, funkcji, przypisanych

radiu – medium kulturotwórczemu, a w konsekwencji wykorzystaniu wiedzy badacza kultury tradycyjnej (absolwentki kulturoznawstwa lubelskiego, cieszącego się w Polsce zasłużoną renomą) do omówienia problematyki określonej tematem rozprawy doktorskiej. Eksponuję tu również konieczność zdecydowanie większej dbałości o stylistykę, ortografię, także interpunkcję przedłożonej mi do recenzji pracy. Wobec powyższego uważam, że mgr Monika Pietraszkiewicz, podejmując na wybranych przykładach audycji radiowych, programów muzycznych, reportaży i programów tematycznych oraz festiwali konkursów muzyki ludowej, jej depozytariuszy, również muzyki folkowej – próbę omówienia ich promocji na antenie radiowej w stopniu podstawowym zrealizowała zamierzone cele.

Korzystając z obfitego stanu badań uniknęła niebezpieczeństwa przekształcenia swej pracy w inwentaryzację faktów, cytacji, refleksji li tylko innych badaczy. Dotychczasowe badania z zakresu kulturoznawstwa, etnomuzykologii, etnografii, etnologii, folklorystyki i medioznawstwa zostały dopełnione nową pracą dokorską o niekwestionowanych walorach poznawczych. W rozprawie tej jej Autorka, mgr Monika Pietraszkiewicz, potwierdza znaczenie Polskiego Radia w zachowaniu, dokumentowaniu, upowszechnianiu i promowaniu nie tylko tradycyjnej muzyki ludowej, ale i nowszych trendów folkowych. Wydaje się, że badaczka z racji obfitości zgromadzonego materiału empirycznego, którym chciała się podzielić z odbiorcą, wieloletnich własnych doświadczeń dotyczących sposobów dokumentowania oraz prezentowania muzyki ludowej w Polskim Radiu, w części teoretycznej przede wszystkim oddała palmę pierwszeństwa specjalistom, preferując ich ustalenia („przemyslenia”). Cytowane ich oceny dobierała w sposób przemyślany, tak, aby jak najlepiej ilustrowały Jej wywód.

Konkluzja końcowa: pragnę podkreślić, że moje uwagi dotyczące niestarannej korekty, usterek stylistycznych i gramatycznych nie przekreślają głównej wartości merytorycznej dysertacji doktorskiej mgr M. Pietraszkiewicz i tym samym nie podważają mej końcowej oceny pozytywnej. Rozprawa stanowi ważne przedsięwzięcie dla pojemnej merytorycznie dyscypliny humanistycznej: nauki o kulturze i religii, a szczególnie dla kulturoznawstwa. Doktorantka konsekwentnie trzymała się problematyki, określonej tematem pracy i Spisem treści, a tym samym wyznaczonych sobie celów, a to stanowi – powtórzę – o wartości naukowej omawianej dysertacji.

Uwzględniając warunki określone w art.13 ust. 1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Moniki Pietraszkiewicz pt. Rola Polskiego Radia w zakresie dokumentacji, upowszechniania i promowania polskiej muzyki ludowej po 1989



roku spełnia warunki stawiane pracom doktorskim i wnioskuję o dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia doktora. Przygotowanie jej wymagało przyswojenia ogólnej wiedzy teoretycznej z zakresu nauk o kulturze i religii.

Teresa Smolkiska

Opole, 20 września 2023 r.